



**You have downloaded a document from  
RE-BUS  
repository of the University of Silesia in Katowice**

**Title:** Andrzeja Stasiuka "dotyk świata": z problemów struktury tekstu i stylu "Jadąc do Babadag"

**Author:** Ewa Sławkowa

**Citation style:** Sławkowa Ewa. (2017). Andrzeja Stasiuka "dotyk świata": z problemów struktury tekstu i stylu "Jadąc do Babadag". "Język Artystyczny" (T. 16 (2017), s. 155-166).



Uznanie autorstwa - Użycie niekomercyjne - Bez utworów zależnych Polska - Licencja ta zezwala na rozpowszechnianie, przedstawianie i wykonywanie utworu jedynie w celach niekomercyjnych oraz pod warunkiem zachowania go w oryginalnej postaci (nie tworzenia utworów zależnych).



UNIwersYTET ŚLĄSKI  
W KATOWICACH



Biblioteka  
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki  
i Szkolnictwa Wyższego

Ewa Sławkowa

## **Andrzeja Stasiuka „dotyk świata”: z problemów struktury tekstu i stylu *Jadąc do Babadag*<sup>1</sup>**

Trudno byłoby zaprzeczyć przekonaniu, iż uhonorowane w ciągu ostatniego dwudziestolecia Nagrodą Literacką Nike<sup>2</sup> książki na różny sposób dokumentują istnienie najważniejszych tendencji językowo-stylowych obecnych w obrębie tej odmiany języka ogólnego, jaką jest język artystyczny. Nie sposób kwestionować tego sądu, jako że analizy i opisy tego języka, które sporządza się na potrzeby syntetycznego obrazu współczesnej stylistyki (zob. Malinowska, Nocoń, Żydek-Bednarczuk, red., 2013), dokonywane są przecież także na podstawie wszystkich pozycji książkowych związanych z tą nagrodą. I ważne z tego punktu widzenia są tu nie tylko książki-„zwycięzcy”, ale i książki-„finalistki” oraz te, które znalazły się wśród dwudziestu pozycji nominowanych do nagrody.

Sytuacja ta nie eliminuje jednak z pola widzenia innych kwestii, z których szczególnie istotna a podstawowa dla współczesnej stylistyki wydaje się ta, która stawia pytanie o rzeczywisty wpływ tej nagrody, tj. nagrodzonych nią utworów,

---

1 Stasiuk 2004. Przytaczając fragmenty pochodzące z tej książki, posługuję się skrótem JB i notacją strony.

2 Polska Nagroda Literacka Nike przyznawana jest corocznie przez fundację tej nagrody, nieprzerwanie od roku 1997 za najlepszą książkę roku poprzedniego. W konkursie, który dotyczy tylko autorów żyjących, startować mogą wszystkie gatunki literackie (w tym autobiografie, eseje, pamiętniki) i humanistyka o wybitnych walorach literackich. Proces kwalifikacji do nagrody przebiega w trzech etapach: pierwszy etap – to przyznanie przez jury dwudziestu nominacji, drugi etap – to wybór siedmiu finalistów, zaś trzeci – to decyzja o przyznaniu głównej nagrody, zob. strona internetowa nagrody Nike (<http://nike.org.pl>).

na ewolucję języka artystycznego. Zasadne w tym kontekście staje się zastanowienie się nad problemem, na ile, i czy w ogóle, nagroda Nike, kwalifikując, wyróżniając i nagradzając w ciągu ostatnich dwóch dekad utwory pod każdym względem wyjątkowe, przyczyniła się do wykształcenia się nowych, będących ucieleśnieniem stylów w łonie języka artystycznego, eksperymentatorskich tendencji językowo-stylistycznych, czy też tylko odegrała istotną rolę w procesie utrwalania i twórczego rozwoju zjawisk już istniejących.

\* \* \*

Wśród stylów nagrodzonych książek szczególną uwagę przyciąga charakterystyczny, niepowtarzalny styl eseistycznej twórczości Andrzeja Stasiuka, autora, którego utwory od wielu lat znajdują się wśród faworytów nagrody Nike: nie tylko zostały uhonorowane tą prestiżową nagrodą, ale wielokrotnie znajdowały się wśród finalistów oraz były do nagrody nominowane<sup>3</sup>. Nie sposób jednak w tej chwili stwierdzić, czy styl ten okaże się znaczący dla ewolucji języka artystycznego i znajdzie trwałe miejsce na mapie stylów literatury. Natomiast na pewno można powiedzieć, że dziś wybrzmiewa oryginalnym głosem w polskiej eseistyce, trafiając do wrażliwości tysięcy czytelników.

W rozpoznaniu wyjątkowości tego stylu niech pomoże nam przekonanie, któremu dajemy wyraz, iż czynnikiem, który w dużym stopniu o nim przesądza, jest oryginalna forma gatunkowa, którą uprawia pisarz. To właśnie w obrębie gatunku, a dokładniej w przestrzeni jego struktury tekstowej, zwłaszcza wypełniających jej obszar segmentów opisowych, kształtuje się niepowtarzalny styl autora. Nie będzie zatem przesady w twierdzeniu, iż w wypadku tej twórczości szczególnie wymiar zyskuje zjawisko dobrze znane genologii lingwistycznej, które traktuje płaszczyznę stylistyczną jako istotny (obok płaszczyzny strukturalnej, semantycznej i pragmatycznej) element składowy danego wzorca gatunkowego<sup>4</sup>.

Kwestia przynależności gatunkowej poszczególnych utworów pisarza nie została przez krytyków i teoretyków literatury jednoznacznie rozstrzygnięta i nadal pozostaje przedmiotem dyskusji oraz wielu analitycznych opracowań. Bożena Witosz, podejmując próbę rozważenia przynależności gatunkowej *Jadąc do Babadag* za pomocą narzędzi genologii lingwistycznej, stwierdza wręcz, że „*Jadąc do Babadag* Andrzeja Stasiuka uruchamia wiele możliwości interpretacji

3 Utwór *Jadąc do Babadag* zdobył nagrodę Nike w roku 2005; *Dziennik pisany później* znalazł się wśród finalistów nagrody w 2011, a w sumie Andrzej Stasiuk był do Nike nominowany sześciokrotnie. Zob. [http://pl.wikipedia.org/wiki/Nagroda\\_Literacka\\_„Nike”](http://pl.wikipedia.org/wiki/Nagroda_Literacka_„Nike”) [data dostępu: 10.02.2017].

4 Problematykę tę przedstawia M. Wojtak (zob. 2004b: 29–39; 2004a).

genologicznych pokładów tekstu. [...] Stosunkowo łatwo przychodzi usytuować interesujący nas utwór w rodzinie gatunków podróźniczych, ale już myśl o wyznaczeniu konkretnego miejsca, w miarę stałej lokalizacji w pobliżu lub w oddaleniu od pozostających w jej obrębie *wzorców gatunkowych* jest trudna do zrealizowania” (Witosz 2005: 219–220).

Pisarz zatem nie tyle nie realizuje obligatoryjnych reguł gatunkowych w sposób ścisły, bo takie działanie zdaniem genologów jest niemożliwe (Witosz 2005: 196), ile w zauważalny sposób modyfikuje utrwalone w świadomości społecznej członków naszej wspólnoty kulturowej kanoniczne wzorce gatunkowe *pisarstwa podróźniczego*, nadając im niepowtarzalną, formalną i semantyczną postać. Można by więc o Stasiuku powiedzieć, że, uprawiając twórczość związaną z podróżowaniem, jest pisarzem intergatunkowym czy transgatunkowym, poruszającym się swobodnie poza władzą wzorców i norm gatunkowych, pozostając *de facto* w przestrzeni genologicznego niedookreślenia. Sytuacja ta pozostawia swój wyraźny ślad na stylistycznym kształcie poszczególnych utworów, zgodnie z panującym w genologii lingwistycznej przekonaniem, iż „wszystkie aspekty wzorca gatunkowego wywierają istotny wpływ na stylistyczny kształt realizujących go wypowiedzi [...]” (Wojtak 2004b: 31).

\* \* \*

W przybierających najczęściej genologiczną postać relacji z podróży utworach pisarza jako temat nadrzędny, hipertemat poszczególnych tekstów pojawia się ruch. Przemieszczanie się, podróżowanie jest bowiem dla pisarza sposobem istnienia, tyleż potrzebą i pragnieniem, co głębokim imperatywem. W rozmowie z Dorotą Wodecką powie: „Do tej pory kocham jeździć i nie rozumiem, jak można nie mieć przyjemności z przemieszczania się, z podróżowania. Jak można nie odczuwać tego dotyku świata” (2013: 37).

Tego rodzaju postawa znajduje swój wyraz w twórczości i powoduje, że kategoria energetyzującej mobilności jest bez wątpienia znakiem emblematycznym tego pisarstwa. Stanowi ten czynnik, który naznacza je w sposób szczególny, ujawniający się zarówno na płaszczyźnie struktury tekstu, jak i w planie ukształtowania stylistycznego. Przede wszystkim jednak przejawia się w konstrukcji narratora, który jest równoznaczny z autorem, jest pierwszoosobowy, stale znajduje się w ruchu, przemierza w swoich licznych wędrówkach bliskie i odległe przestrzenie – od Beskidu Niskiego poprzez kraje Europy Środkowo-Wschodniej, po rozległe azjatyckie obszary dawnego Związku Radzieckiego.

Dla lingwisty motyw podróży, tak mocno obecny we wszystkich utworach Stasiuka, nabiera szczególnego znaczenia wtedy, gdy spojrzy on na ten fenomen

z perspektywy genologii lingwistycznej. Kontekst tej subdyscypliny lingwistyki tekstu pozwoli bowiem potraktować niemal całą twórczość pisarza jako należącą do jednego zbioru, który można określić mianem zbioru gatunków podróży, a fakt ten z kolei można potraktować jako dobrą ilustrację żywo obecnej w badaniach genologii lingwistycznej tezy o tworzeniu się rodzin gatunków<sup>5</sup>.

\* \* \*

Pierwiastek mobilności widoczny jest szczególnie wyraziście w motywowanych podróżach i towarzyszącymi jej aktami percepcji zmysłowej tych segmentach tekstu, które mają **charakter deskrypcyjno-rozważaniowy**. Całości takie stanowią wyraźne, dające się łatwo wyodrębnić w strukturze tekstu, całości formalno-semantyczne, składające się z wyraźnej części opisowej, po której następuje, nierzadko oddzielony światłem, komponent, w teorii tekstu określany jako **rozważanie**<sup>6</sup>. Zilustrujmy tę tezę następującymi dwoma przykładami:

A potem **zobaczyłem Sarandę**. Zaczęła się nagle, bez uprzedzenia. Po prostu na nagich zboczach pojawiły się szkielety domów. Z daleka wyglądały jak po pożarze [...]. W głębi zatoki miasto trochę zgęstniało, błysnęło szkłem, pozieleniało, ale my **plynęliśmy** dalej, by przybić do nabrzeża. Na cementowym placu stał zardzewiały dźwig. Nad szarym baraczkem powiewał dwugłowy albański orzeł i błękitna flaga Unii [...]. Na wzgórzu nad portem piętrzyły się bloki z nagiego porudziałego betonu. Gdyby nie porozwieszane pranie i talerze anten można by je wziąć za opuszczone.

JB, s. 118

Tak, wszyscy powinni tam pojechać. A przynajmniej ci, którzy wymieniają nazwę: „Europa”. To powinien być obrzęd inicjalny, ponieważ Albania jest podświadomością tego kontynentu. Tak, Albania to europejskie id, to jest lęk, który nawiedza nocą śpiący Paryż, Londyn i Frank-

---

5 W ten sposób problematykę tę przedstawia B. Witośz (2005: 198).

6 W teorii tekstu za **rozważanie** uważa się formalnie osobny, acz semantycznie zespolony z poprzedzającymi go częściami segment tekstu. W organizacji tekstu segment rozważania pełni najczęściej funkcję 1) **uogólniającą** oraz 2) **problematyzującą**. Funkcja 1) polega na rozważaniu i generalizowaniu przedstawionych wcześniej faktów i zdarzeń, nadając im wymiar bardziej uniwersalny. Natomiast funkcja 2) problematyzuje, stawiając pytania dyskursywne wobec przedstawionych wcześniej treści. Zob. na ten temat więcej: Ostaszevska, Sławkowa 1996: 7–18.

furt nad Menem. To jest ciemna studnia, w głąb której powinni zerknąć ci, którym się wydaje, że bieg rzeczy został ustalony raz na zawsze.

JB, s. 119

W Leskowiku też były bunkry, tyle że znacznie większe. Przypominały betonowe jurty ze stalowymi wieżkami. Wśród nich pasły się osły [...]. Za miastem **wjechaliśmy** w cień pasma Nemerčke. Nigdy nie widziałem takich gór. Wyglądały jak usypane z popiołu [...]. Ścięty szczyt Papingut wyglądał jak hałda pyłu, podniebne wysypisko kurzu, i ten kurz, ten pył musiały prószyć gdzieś z góry, z otchłani wszechświata, z jego najdalszych zakamarków.

JB, s. 122

Bo Albania jest stara. Jej piękno przywodzi na myśl dawno wymarłe gatunki i epoki, które nie pozostawiły po sobie żadnych wizerunków. Pejzaż trwa, ale jednocześnie nieustannie kruszeje, rozpada się [...]. To są szczeliny, rysy, pęknięcia i nieustanne ciążenie materii, która pragnie, by dano jej spokój, pragnie pozbyć się formy, zaznać odpoczynku i powrócić do czasów gdy kształty jeszcze nie istniały.

JB, s. 123

Fragmety te stanowią najbardziej kanoniczne przykłady całości, które nazywam deskrypcyjno-rozważaniami. Konteksty rozważań znajdują się tutaj bowiem bezpośrednio po częściach opisowych, z którymi łączy je wyraźny semantyczny związek. Autor wyjaśnia w nich, rozwija i uogólnia treści wyrażone w częściach opisowych. Co istotne, rozważa opisywane zjawiska i fakty w szerokiej perspektywie, co pozwala mu zobaczyć niedostrzeżone wcześniej ich cechy oraz nadać im bardziej uniwersalne sensy.

Nie zawsze jednak struktura tych segmentów jest taka klarowna, bo cała struktura tekstu *Jadąc do Babadag* jest w istocie bardzo zróżnicowana i nieregularna. Całości deskryptywno-rozważaniowe tylko pozornie wydają się zbudowane według jednego wzorca. W tekście odnajdujemy m.in. takie fragmenty, w których całości rozważaniowe o funkcji problematyzującej zostają wplecione w tekst, w większe struktury tekstu o charakterze narracyjnym, tym samym tracąc swoją formalną autonomię. Dzieje się tak w następującym przykładzie:

Bo czym w końcu jest pamięć, jeśli nie wieczną wymianą nominatów, nieustannym dzieleniem i wydawaniem, i liczeniem od początku

w nadziei, że bilans się zgodzi, że to, co było, powróci bez manka, w całości [...]. Czym w końcu jest podróż, jeśli nie wydatkiem, potem liczeniem tego, co zostało, i przetrząsaniem kieszeni. Cyganie, pieniądze, stemple w paszporcie [...]. Kwit parkingowy z Piranu, rachunek z knajpy w Sulinie.

JB, s. 233

Podróż (realna, przypominana lub tylko śniona) w tych całościach tekstu jest tym czynnikiem, który wpływa zasadniczo także na rodzaj występującej w nich leksyki tematycznej. W tej roli występują najczęściej krajobrazy natury (góry, rzeki, drzewa), także pejzaże miejskie (zabudowa miasta, architektura, najważniejsze obiekty) oraz sytuacje. Całości deskrypcyjne zawierają typowe dla opisu czasowniki percepcji wzrokowej, np. *widzieć, zobaczyć, oglądać, patrzeć, ujrzeć*<sup>7</sup>, ale jednak – co znaczące – nie zawsze występują one w roli struktur inicjujących. W tej funkcji występują natomiast bardzo często, poprzedzone czasownikiem ruchu, tematy tych całości. Są nimi nazwy własne, autentyczne toponimy (nazwy miast, wsi, państw), wśród których największą grupę stanowią autentyczne nazwy geograficzne związane z terytorium Europy Środkowo-Wschodniej. Nazwy państw (Albania, Rumunia, Mołdawia), miast (np. Koszyce, Gönc, Kiszyniów, Korcza, Leskovik, Saranda, Voskopojë, Gjirokastrë) prowincjonalnych miasteczek i wsi (Cimislija, Cahul).

Charakterystyczny dla tych całości pierwiastek ruchu przejawia się na kilka znanych literaturze sposobów:

1. Właściwy jest tylko podmiotowi opisującemu, zaś obiekt opisywany jest statyczny, np.

Do miasta Soroca **pojechaliśmy** z W., [...]. Soroca leży na północy nad Dniestrem. Po drugiej stronie jest już Ukraina [...]. Do miasta Soroca jechaliśmy spotkać Cyganów [...].

Już z daleka, znad rzecznego bulwaru, można było to zobaczyć: w górze nad miastem, na stromym dnistrzańskim brzegu, rozsiadła się cygańska dzielnica. Już z daleka było widać, że jest to zupełnie inna niż cała Mołdawia. Błazniane dachy lśniły w słońcu jak rybia łuska [...]. Dachy wypiętrzały się, wybrzuszały [...]. Tak to wyglądało z daleka. A z bliska to było tak, jakby się wsiadło na rollercoaster [...] Wiktoriańskie pałace, chińskie pagody, klasycznogreckie frontony [...].

JB, s. 164

<sup>7</sup> Zob. na ten temat B. Witosz 1997: 72.



2. Charakteryzuje wyłącznie obiekt opisywany, podczas gdy podmiot jest nieruchomy:

No więc **zobaczyłem** Baia Mare w promieniach słońca, które staczało się już na zachód nad Wielką Nizinę Węgierską [...]. Złoty, wilgotny pył unosił się nad równiną, nad szosą, nad mostem, nad pastwiskami, nad białymi obłokami kwitnących drzew, nad światem i nad całą prowincją Mara Muresz [...].

JB, s. 82

Nazajutrz miałem być w Baia Mare, które kiedyś nazywało się Nagybánya. Miałem węszyć za minionym, szukać tego nieustannego „kiedys”, które w moich stronach jest terażniejszością, ponieważ „jutro” właściwie nigdy nie nadchodzi [...]. To, co ma nadejść, nigdy tu nie dociera, ponieważ zużywa się gdzieś po drodze i zamiera jak blask dalekiej latarni. Panuje tutaj wieczny schyłek i dzieci rodzą się zmęczone.

JB, s. 87

3. Cechuje równocześnie oba te elementy opisywanej sytuacji (Terminińska 1988: 55–57), np.

Gdy **się jedzie** do Cahul czy gdziekolwiek indziej legenda przypomina prawdę. Monotonia przywodzi na myśl wieczność. Wciąż jest zielono, wciąż urodzajnie, pejzaż faluje. Widnokrąg wspina się i opada [...]. Winorośl, słoneczniki, kukurydza, trochę zwierząt, winorośl, słoneczniki, kukurydza, stada krów i owiec, czasami sady [...].

JB, s. 140–141

\* \* \*

Wśród całostek deskryptywnych na szczególną uwagę zasługują te, w których ujawnia się tak charakterystyczne dla twórczości Stasiuka „doświadczenie” świata. Zawarte jest ono głównie w wypowiedzeniach oddających przeżycia ponadczasowe: tożsamy z autorem unieruchomiony podmiot w akcie percepcji słuchowej wyodrębnia z całości świata określone elementy natury, a następnie utożsamia się z nimi, co powoduje, iż obserwowana chwila staje się, choćby na moment, nieprzemijalna. Świadomość bezczasowości, która dana jest podmiotowi, powoduje, iż doznaje on uczucia głębokiego zjednoczenia z naturą, który



to stan bliski jest przeżyciom metafizycznym. Zobaczymy działanie tego fenomenu na przykładzie: „**Siedziałem** dziś rano przed szafasem. W cudownej prawie absolutnej ciszy. Z oddali ryczała krowa. U sąsiadki gdakały kaczki. Najstarsze dźwięki. Tak naturalne dla mnie, że czuję, jakbym wracał do miejsca narodzin. Nie na darmo żyję tutaj, a nie w mieście. W atmosferze zbliżonej do narodzin i do dzieciństwa” (Wo de cka 2013: 79).

\* \* \*

Jak powiedzieliśmy na wstępie, charakterystyczny styl Stasiuka ujawnia się przede wszystkim w będących podstawowym składnikiem struktury tekstowej całościach deskrypcyjno-rozważaniowych. Opis wybranego obiektu (najczęściej jest to miasto, przez które prowadzi trasa podróży pisarza), który otwiera taką całość, ma zwykle postać poetyckiego „portretu” tego miejsca, jest artystyczną wizją odzwierciedlającą, mówiąc językiem semantyki kognitywnej, sposób szczególnego doświadczania *genius loci* konkretnej przestrzeni, a więc indywidualnego jej postrzegania, przeżywania oraz najbardziej osobistych z nią związków. Przyjrzyjmy się dokładniej następującemu przykładowi:

Kiszyniów, ach Kiszyniów! Białe blokowiska na zielonych wzgórzach. Widać je z północy, południa, ze wschodu i zachodu. Piętrzą się niczym skalne urwiska. Jaśniej w słońcu. Chwała geometrii w rozfalowanym, nieregularnym pejzażu [...].

**Gigantyczne nagrobki wetknięte w urodzajną, pulchną ziemię. Kamienne tablice egalitaryzmu. Termitiery wszechświatowego postępu. Nowe Jeruzalem w stanie śmierci technicznej.** Na wyłotówkach z miasta stoją ciężarówki załadowane plastikowymi beczkami, gąsiorami na wino, słoikami Wecka, tysiącami naczyń, w które Mołdawia przed zimą zapakuje swe bogactwa, żeby przetrwać.

JB, s. 150

Kiedy przywołamy instrumentarium semantyki kognitywnej, stosując terminologię analizy ramowej (Minsky 1980), możemy powiedzieć, że w opisie Kiszyniowa Stasiuk eksponuje szczególnie ramę pojęciową wyglądu tego miasta, a dokładniej tylko jej fragmenty. W opinii teoretyków semantyki współczesnej „[...] tekstowe użycie słowa jest bowiem zawsze aktualizowaniem fragmentu (czy niekiedy kilku fragmentów) całościowej ramy pojęciowej” (Tokarski 1998: 49) czy doświadczeniowej (Bartmiński, Niebrzegowska 1998: 211–223), a „profilowanie tekstotwórcze wysuwa pewne fragmenty ramy na plan pierwszy, nie

gubiąc jednak zwykle przy tym – co szczególnie tu podkreślmy – odniesień do całości ramy” (Tokarski 1998: 49).

Przestrzeń miasta zostaje tu utożsamiona wyłącznie z osiedlami mieszkaniowymi, tzw. blokowiskami, blokami, które są tak charakterystycznym dla krajów Europy Środkowo-Wschodniej elementem pejzażu miejskiej architektury realnego socjalizmu. W ten sposób rozpoznawalny znak architektury tej części Starego Kontynentu znajduje w utworze Stasiuka swój własny artystyczny obraz. Arbitralną decyzją autora przestrzeni Kiszyniowa przypisane zostają własności, cechy i związki z innymi przedmiotami, co każe mówić o skrajnie indywidualnym i niepowtarzalnym sposobie jej postrzegania. Posługując się językiem onomastyki, powiemy, że nazwie własnej, a bardziej precyzyjnie – urbanonimowi *Kiszyniów*, wbrew klasycznemu pogładowi, który odmawia nazwom własnym znaczenia leksykalnego, mówiąc wyłącznie o ich funkcji deiktycznej (zob. Kaleta 2005: 15–28), zostają tutaj przypisane określone treści znaczeniowe o wartości konotacyjnej. W potocznej świadomości stolica Mołdawii, z jej charakterystyczną socrealistyczną zabudową, może być bowiem uznana za prototypowy symbol polityczno-społecznej rzeczywistości Europy Środkowo-Wschodniej.

Jeśli jednak „blokowa” architektura miasta stanowi element potocznej świadomości, to już sposób, w jaki jest przez pisarza postrzegana, należy do indywidualnych i wyjątkowych. Kolejne metafory, jakie tworzy pisarz, charakteryzują nie tylko przestrzeń miasta, ale równocześnie, co bardzo ważne, wydobywają absurd i groteskę całej rzeczywistości ustrojowej tej części Europy. Metafora bloków jako *gigantycznych nagrobków* wydobywa nie tylko nieludzki rozmiar budynków, ale przede wszystkim wskazuje funeralny wymiar egzystencji zamieszkujących je ludzi. Zaś stwierdzenie, iż blokowiska to *kamienne tablice egalitaryzmu* to pełen ironii znak „boskiego” (władzy totalitarnej) przykazania powszechnej równości. A metaforyczne określenie bloków jako *Nowego Jeruzalem w stanie śmierci technicznej* w sposób ironiczny podkreśla fiasko idei budowania nowego ładu i porządku społecznego (*Nowe Jeruzalem* – to biblijna zapowiedź odnowy i nadejścia szczęścia).

Także kolejny fragment można uznać za charakterystyczny dla stylu Stasiuka:

Parę dni temu **jechałem** przez Duląbkę. Cień Cieklińskiej Góry wypełniał dolinę. W górę gliniastego zbocza wspinał się koń zaprzężony do pługą prowadzonego przez pochylonego mężczyznę. Za nim podążała zgięta w pół kobieta i odrzucała na bok wyorane kamienie. To była wielka scena i miała w sobie biblijny patos. Wiał wiatr i czasem pomiędzy chmur przebijały się ukośne przedwieczne promienie. Wtedy

trzy sylwetki na wzgórzu stawały się tak wyraziste, jakby nie były z tego świata. No tak, Duląbka parę dni temu, parę dni temu Turza, za tydzień znowu inna pipidowa w Mołdawii albo jakiejś innej Macedonii [...]. Miasta tej części kontynentu to są wypadki przy pracy, dzieła przypadku i dobrych chęci. Na zdrowy rozum powinno ich tu nie być [...]. Wieszniacy nie potrafią budować miast. Wychodzą im totemy jakichś obcych bóstw. Środek jeszcze jako tako zmałpowany, ale przedmieścia zawsze wyglądają jak poroniony przysiółek. Hipertrofia powierzchni magazynowej i smutek straconych złudzeń.

JB, s. 250

Mieszają się tu dwa, zdawałoby się całkowicie odrębne, światy: świat prowincjonalnej rzeczywistości prowincjonalnych obszarów Europy Środkowo-Wschodniej, którego wartość wyrażona jest potoczyszmem *pipidowa*, oraz świat *Biblii*, przywołany anachronicznym charakterem oglądanych scen. *Sacrum* przenikające się z *profanum* – oto jak najkrócej można scharakteryzować styl pisarza.

## Źródło

Stasiuk A., 2004: *Jadąc do Babadag*. Wołowiec.

## Literatura

- Bartmiński J., Niebrzegowska S., 1998: *Profile a podmiotowa interpretacja świata*. W: Bartmiński J., Tokarski R., red.: *Profilowanie w języku i w tekście*. Lublin 1998, s. 211–223.
- Kaleta Z., 2005: *Teoria nazw własnych*. W: Rzetelska-Feleszko E., red.: *Polskie nazwy własne. Encyklopedia*. Kraków, s. 15–28.
- Malinowska E., Nocoń J., Żydek-Bednarczuk U., 2013, red.: *Przewodnik po stylistyce polskiej. Style współczesnej polszczyzny*. Kraków.
- Minsky M., 1980: *A framework for representing knowledge*. In: Metzger D., ed.: *Frame Conception and Text Understanding*. Berlin–New York, s. 1–25.
- Ostaszewska D., Sławkowa E., 1996: *Kontekst rozważania w strukturze tekstu. (Analiza funkcjonalno-strukturalna)*. W: Dobrzyńska T., red.: *Tekst i jego odmiany*. Warszawa, s. 7–18.
- Termińska K., 1988: *Sensualizm w prozie Jarosława Iwaszkiewicza. Hermeneutyka i składnia*. Katowice.

- Tokarski R., 1998: *Kulturowe i tekstotwórcze aspekty profilowania*. W: Bartmiński J, R. Tokarski, red.: *Profilowanie w języku i w tekście*. Lublin, s. 35–52.
- Witosz B., 1997: *Opis w prozie narracyjnej na tle innych odmian deskrypcji*. Katowice.
- Witosz B., 2005: *Genologia lingwistyczna. Zarys problematyki*. Katowice.
- Wodecka D., 2013: *Życie to jednak strata jest. Andrzej Stasiuk w rozmowach z...* Warszawa–Wołowiec.
- Wojtak M., 2004a: *Gatunki prasowe*. Lublin.
- Wojtak M., 2004b: *Wzorce gatunkowe wypowiedzi a realizacje tekstowe*. W: Ostaszewska D., red.: *Gatunki mowy i ich ewolucja*. T. 2: *Tekst a gatunek*. Katowice, s. 29–39.

<http://nike.org.pl>

[http://pl.wikipedia.org/wiki/Nagroda\\_literacka\\_Nike](http://pl.wikipedia.org/wiki/Nagroda_literacka_Nike)

Ewa Sławkowa

### **Andrzej Stasiuk's „a touch of the world”**

#### **On the problems of text structure and style of *Jadąc do Babadag***

##### Summary

The article poses a question concerning the influence of the style of the books that have been granted with “Nike” Literary Award upon the development of artistic language, subjecting the style of Andrzej Stasiuk's *Jadąc do Babadag* (*On the Road to Babadag*) to further consideration. The author of the present article is convinced that the style of the writer has been significantly influenced by the genre of the literary work (travel journal), while its characteristic features (mutual permeation of *sacrum* and *profanum*) are shaped in those parts of the text which are of descriptive and contemplative character.

These entreties typically take the form of poetic “portraits” of the places (cities) through which the writer travels. They contain an artistic vision reflecting the way of experiencing *genius loci* of a particular space, and therefore reflecting the way of its individual perception, experience, and the most intimate relationships with it. The author claims that currently it is difficult to predict whether Stasiuk's style will find a permanent place on the map of styles of Polish literature, simultaneously reminding that today he sounds a voice that is highly original in Polish essayistics.

**Key words:** cultural linguistics, stylistics, textology, cognitivism, Andrzej Stasiuk

Ewa Sławkowa

### La « touche » du monde d'Andrzej Stasiuk

#### Les problèmes de la structure textuelle et stylistique dans *Jadąc do Babadag*

##### Résumé

L'article, tout en basant son analyse sur le style du roman d'Andrzej Stasiuk intitulé *Jadąc do Babadag* (*Sur la route de Babadag*), pose la question sur l'influence du style des livres honorés du prix littéraire Nike sur le développement de la langue artistique. D'après l'auteure, c'est la forme générique du livre (relation du voyage) qui influence considérablement le style de l'écrivain ; par contre, ses traits caractéristiques (interpénétration des deux sphères : sacrum et profanum) se forment dans ces parties du texte qui ont un caractère descriptif et contemplatif.

Ces particules ont le plus souvent la forme de « portraits » poétiques des lieux (le plus souvent ce sont des villes) à travers lesquels voyage l'auteur. Ils contiennent une vision artistique reflétant la façon d'expérimenter *genius loci* d'un espace concret, c'est-à-dire la perception individuelle, les impressions et les liens les plus intimes avec cet espace. L'auteure constate qu'il est difficile aujourd'hui de prévoir si le style de Stasiuk trouvera une place stable sur la carte des styles de la littérature polonaise, tout en rappelant qu'aujourd'hui son style est une voix originale qui retentit dans la littérature polonaise.

**Mots clés :** linguistique culturelle, stylistique, textologie, cognitivisme, Andrzej Stasiuk